Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 141. **Lwów, Poniedziałek dnia 26. Czerwca 1922.** **Rok XL.**

PRENUMERATA: Miesięcznie ... 660 Mk., z dos... mu 760 M... w Polsce 760 Mk., ...nych państwach 1000 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 20 Mk.

Cena numeru 30 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561. Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kreską 180 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.

Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążyczyzny l. 26. — Redakcja przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Podróż po rozum na drogach głupstwa.

Czyta sobie „spokojny obywatel" obszerne telegramy, długie artykuły najeżone formułami, dowodzeniami, obliczeniami na temat przesilenia, a jest tego tyle, że przy słabiej rozwiniętej odporności można stracić orjentację. O to też meneroim endeckim i ich prasowym pomocnikom chodzi. Chcą na kraj puścić szekspirowską, długojęzyczną Wieść, któraby powtarzała ponad miastami i siołami: „Absolutum dominium. Zamach stanu. Wojna". Ale Wieści — mimo sprzyjającej na ogół pogody — nie śpieszy się na wycieczkę. Wie, że coraz mniej jest naiwnych i że jej poza najgłupszymi — nikt nie uwierzy.

Podłoże przesilenia, w którem walka toczy się o formuły prawnicze i polityczne, jest natury psychologicznej. Przesilenie, jakże smutne, a chwilami boleśnie śmieszne — w swej kołowaciźnie — rozgrywa się na tle bezwstydnej, bezczelnej, a przecie tchórzliwej — bo obawiającej się ostatecznych konsekwencji — walki prawicy o władzę, walki przeciw demokracji, przeciw Naczelnikowi Państwa. Chodzi endecji o zdyskredytowanie, obalenie demokracji i jej sztandarowych postaci przy nadchodzących wyborach. Tłem walki dalszem, to zatruta atmosfera insynuacji, kalumnji i napaści ze strony prawicy, to wzniecony przez nią obłęd walki partyjnej, to stan dezorganizacji, rozprzężenia i przedśmiertnej apatji, przerywanej ostrymi napadami gorączki, w którym się Sejm obecnie znajduje. A że przy zaślepieniu partyjnem prawicy, w krańcowem podnieceniu walką polityczną, tracącem z oczu dalszy horyzont, przy braku fachowej kompetencji u wielkiej części naszej konstytuanty — walka ta przybiera formy bezsensowne i kompromitujące, jest rzeczą równie niestety zrozumiałą, jak smutną.

Takim potworem, nigdzie dotąd na świecie nie oglądanym, jest prawicowy koncept utworzenia komisji głównej i określenia jej kompetencji w zakresie tworzenia rządu. Wszędzie na świecie dwa są sposoby tworzenia rządu parlamentarnego: albo, jak we Francji np. po dymisji gabinetu prezydent republiki powołuje do siebie prezydentów izby poselskiej i senatu i przywódców partji, których zdanie wydaje mu się w danej sytuacji najbardziej miarodajnem, i na podstawie tego **porozumienia desygnuje kandydata na premjera**, poruczając mu misję utworzenia gabinetu. Wyznaczony w ten sposób kandydat porozumiewa się z partjami, orjentuje się, czy uda się mu utworzyć rząd — i wtedy układa jego listę i przedkłada ją prezydentowi do zamianowania, by na pierwszem z rzędu posiedzeniu parlamentu postawić kwestję zaufania (zdarzyło się, że mianowany przed wojną przez Poincare'go prezydent gabinetu Ribot zaraz na pierwszem posiedzeniu parlamentu został obalony) — albo misję tę składa, a wtedy prezydent zwraca się do innego polityka. Albo — tak się dotąd działo w niemieckiej Austrji — parlament w głosowaniu wybiera cały rząd. To są dwie logiczne, przyjęte formy.

Jakże się przedstawia nasz potworek, spłodzony przez ks. Lutosławskiego na spółkę z monitowanym ostro przez „Czas" p. Federowiczem?

Nie jest to ani konwent senjorów, wydający opinję w imieniu reprezentowanych klubów mocą ich siły liczebnej, ani komisja sejmowa, uchwalająca indywidualnymi głosami swych członków. Jest to mięszanina absurdalna obu tych form. Jest to jakaś niepotrzebna i absurdalna druga instancja, wprowadzona do procesu tworzenia rządu, rozgrywającego się zazwyczaj w dwu instancjach (prezydent, parlament), rzadko bardzo w jednej (parlament — jak w Austrji). U nas Naczelnik Państwa ma prawo na mocy ostatniej bezsensownej uchwały desygnować kandydata na premjera (pierwsza instancja), nad kandydatem tym głosuje komisja główna (druga instancja) i albo udzieliwszy mu aprobaty, daje mu tem błogosławieństwo na dalszą peregrynację przed oblicze Sejmu, albo go odrzuca i mianuje swego kandydata, a ten dopiero kandydat aprobowany lub wyznaczony przez komisję główną ma prawo utworzyć rząd, uzyskać od Naczelnika Państwa pieczątkę i zapytać plenum Sejmu (trzecia instancja), czy ma do niego zaufanie. Na co tej całej dziwacznej, dezorganizującej parlamentaryzm, opaźniającej tworzenie rządu, nigdzie na świecie nie praktykowanej chińszczyzny.

Jakże smutne świadectwo pełnej ignorancji wystawia prasie i politykom endeckim fakt, że domagali się od Naczelnika Państwa „potwierdzenia" desygnowanego przez komisję główną kandydata, o czem w ich własnym mądrym wniosku niema ani słowa i co sprzecznem jest z jego duchem.

Ale endecy, mimo „zwycięstwa" źle się czują i dlatego koniecznie pragną uzyskać na każdym kroku aprobatę Naczelnika Państwa. Widać już dziś jak na dłoni, że komisja główna sprawy utworzenia rządu nie przyśpiesza, lecz przeciwnie gmatwa i opaźnia, gdyż punkt ciężkości — jak dotąd — leży w klubach, próbujących to takich, to znowu innych kombinacji, a stworzony dla tworzenia rządu aparat komisja gł. jedynie zawadza i mnoży przeszkody. Jedyne wyjście praktyczne i zgodne z duchem konstytucji — to desygnowanie premjera przez Naczelnika Państwa na podstawie wysondowanej przezeń opinji Sejmu, mianowanie rządu przezeń — i przyjęcie go lub odrzucenie przez Sejm drogą głosowania nad votum ufności.

Wierzymy, że na okólnej drodze endeckiego głupstwa, partyjnego fanatyzmu i zaślepienia, dojdziemy do celu upragnionego, do zwycięstwa rozsądku, poczucia obywatelskiego i zmysłu państwowego. Endecja w jednem przypomina Metista: osiąga mimowoli cele dodatnie, sprzeczne z ujemnemi swemi założeniami, doprowadza do potępienia prawicowego warcholstwa, do konsolidacji obozu demokratycznego, a nie należy wątpić, że w razie dalszego stosowania swej metody doprowadzi do szczęśliwego dla państwa — a nie dla niej — zakończenia przesilenia i do zwycięstwa obozu demokratycznego przy wyborach. Tego życzymy endecji z całego serca. **W. J.**

Zwycięstwo zdrowej myśli demokratycznej

Naczelnik Państwa wyznaczy dziś premjera.

Komisja Główna i Sejm stwierdzają, że przesilenia nie zlikwidują. Komisja Główna prosi Naczelnika Państwa o desygnowanie premjera.

KONSOLIDACJA POGLĄDÓW LEWICY.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Po konferencjach, prowadzonych przedwczoraj z inicjatywy posła Witosa, wczoraj również odbywały się konferencje, których rezultatem było wspólne posiedzenie reprezentantów stronnictw lewicowych, a mianowicie PSL., PPS., NPR., „Wyzwolenie" i PSL.-lewica. Obradom tym przewodniczył pos. Chądzyński, prezes NPR. W czasie 2-godzinnych narad uzgodniono stanowiska zasadnicze co do charakteru przyszłego rządu i co do pozycji, jaką należy zająć wobec ewentualnej inicjatywy prawicy utworzenia rządu.

Po tych naradach, w których okazało się, że

cała lewica stanowczo nie dopuści do reakcyjnego rządu

i do prowokacyjnych dalszych kroków w stosunku do Naczelnika Państwa, zebrała się Komisja Główna.

POSIEDZENIE KOMISJI GŁÓWNEJ.

Na wstępie zabrał głos poseł Woźnicki i w imieniu lewicy oświadczył, iż fakt, że Sejm wczorajszy odrzucił nagłość wniosku PPS., pociągnął za sobą stan bezwładności. Nie wiadomo jak długo trwać będzie przesilenie. Komisja Główna, która jest tak samo rozbita, jak cały Sejm, nie zdoła rozwiązać tego przesilenia.

WNIOSEK LIKWIDUJĄCY PRZESILENIE.

Dlatego proponuję — mówi Woźnicki — wniosek, który daje możność inicjatywy i oddaje do pewnego stopnia decyzję w ręce Naczelnika Państwa. Wytwarza on taki stan rzeczy, że między Sejmem a Naczelnikiem Państwa wytworzy się może porozumienie. Brzmi on:

„Wobec przeciągającego się przesilenia, Komisja Główna uchwala zwrócić się do Naczelnika Państwa z prośbą, aby zechciał skorzystać z przysługującego mu prawa inicjatywy w sprawie tworzenia rządu".

Dalej — mówi Woźnicki — wprawdzie Naczelnik Państwa uchylił się od tego prawa inicjatywy, ale zdaje się, że przedłużające się przesilenie i to, że Komisja Główna nie może go załatwić, skłonić winno Naczelnika Państwa do podjęcia tej inicjatywy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Po tem przemówieniu pos. Baworowski (kl. pracy konst.) zapytał marszałka, czy można prosić o wyjaśnienie, jaki był tenor jego rozmowy w Belwederze i co Naczelnik Państwa odpowiedział na (znaną) prośbę marszałka. Marszałek oświadcza, że ma pewne wątpliwości, czy może o tem mówić, ale w interesie sprawy może rzecz krótko zreferować. Prosił on Naczelnika Państwa, aby wypowiedział swą opinję co do osobistości wchodzącego pod uwagę kandydata na premjera. Naczelnik Państwa odrzekł, że nie może pójść na to, chyba, że Sejm mu oświadczy, że nie może dojść do ładu, więc jemu oddaje sprawę przesilenia. Wówczas onby desygnował premiera, a ten załatwiłby sprawę z większością sejmową.

WNIOSEK LEWICY UCHWALONY.

Następnie zabiera głos pos. Rataj i wyraża sąd, że ta opinja nie pozostaje w sprzeczności z wnioskiem posła Woźnickiego. Poseł Marjan Seyda proponuje poprawkę we wniosku p. Woźnickiego, a mianowicie, żeby opuścić wstępne słowa „wobec przeciągającego się przesilenia“. Pos. Chądzyński (NPR.) popiera wniosek Woźnickiego. Pos. Rosset oświadcza, iż w razie wykreślenia słów rzeczonych, wniosek może liczyć na jednomyślne przyjęcie. Pos. Woźnicki imieniem lewicy godzi się na to i **Komisja Główna przyjmuje jednomyślnie wniosek pos. Woźnickiego ze skreśleniem słów „wobec przeciągającego się przesilenia“**

PODRÓŻ P. TRAMPCZYSNKIEGO DO NACZ. PAŃSTWA.

Wobec tych wyników posiedzenia Komisji Głównej, marszałek zakomunikował, że udaje się natychmiast do Naczelnika Państwa dla przedstawienia mu uchwały Komisji Głównej. Po rozmowie w Belwederze (od g. 18—18.45) marszałek wrócił do Sejmu i zakomunikował, że

Naczelnik Państwa przyjął przychylnie uchwałę Komisji Głównej

i zapowiedział, że dziś w południe nadeszle pismo do Sejmu, w którem wymieni nazwisko wyznaczonego przez siebie premjera.

Wyznaczony przez Naczelnika Państwa kandydat będzie miał za zadanie porozumienie się z klubami co do personalji gabinetu.

ŚLIWIŃSKI KANDYDATEM NA PREMJERA.

Wobec pogłosek krążących w kuluarach, niewykluczonem jest, że kandydatem tym będzie p. Artur Śliwiński, wiceminister rady miejskiej Warszawy. P. Artur Śliwiński jest jednym z wybitniejszych działaczy tak zw. demokracji miejskiej, znakomitym krokiecistą, oraz znanym historykiem i publicystą.

Naczelnik Państwa działa.

RYCHŁY KONIEC ZAMĘTU.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dowiadujemy się, że zaraz po opuszczeniu Belwederu przez marszałka Trampczyńskiego przyjęty był przez Naczelnika Państwa premjer Ponikowski, któremu Naczelnik Państwa oświadczył, że przyjął przychylnie rezolucję Komisji Głównej i że zdecydował się wystąpić z inicjatywą w sprawie utworzenia rządu. Naczelnik Państwa miał oświadczyć dalej, że żywi nadzieję, że w przeciągu najbliższych dwu dni przesilenie zostanie zażegnane.

KONFERENCJE Z KLUBAMI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dowiadujemy się, że jeszcze dziś wieczorem (sobota) prezes Witos ma być przyjęty przez Naczelnika Państwa. Niewykluczonem jest, że w czasie niedzieli przedpołudniem Naczelnik Państwa przyjmie szereg przedstawicieli innych klubów celem porozumienia się z nimi co do przyszłego gabinetu.

——oo——

Przegląd światowy.

KNOWANIA WOJENNE NIEMIEC.

(sp) Na 30. lipca przygotowują się w Berlinie wielkie antiwojenne manifestacje pod hasłem „Precz z wojną“.

W Berlinie odbyła się kontrdemonstracja przeciwko odbywającym się obecnie w Berlinie „igrzyskom wojennym“. W pochodach niesiono tablice z napisami: „Wojenne igrzyska są generalną próbą kontrrewolucyjną“. Wygłoszono liczne przemówienia, w których wykazywano, że igrzyska przygotowały reakcyjne partje niemieckie i, że z tego powodu należy zwalczać je wszelkiemi siłami.

Specjalnie wre agitacja żołdacko-monarchistyczno-panniemiecka w Gdańsku. Dnia 29. bm. wyjeżdża do Niemiec gdański nauczycielski związek śpiewaczy celem „zacieśnienia węzłów, łączących Gdańsk z Macierzą niemiecką“.

Szczecin zamierza w dniu 2. lipca uczcić przybywającego tam generała marszałka polnego Mackensena, obejmującego nad Zjednoczeniem śpiewaków gdańskich protektorat.

Gdańska organizacja wojskowa „Jugendbund“, mająca osobny oddział szturmowy, obchodziła onegdaj uroczystość poświęcenia sztandaru o barwach narodowo-cesarsko-niemieckich. W uroczystości tej uczestniczyły Kriegervereiny oraz oddziały szturmowe z różnych niemieckich miejscowości. Po wygłoszeniu przez rotmistrza barona Münchowa patrjotycznej mowy przystąpił oddział szturmowców do złożenia przysięgi na wręczony mu sztandar.

Nietylko Prusy Wschodnie, ale i Gdańsk opanowany jest od jakiegoś czasu szałem nacjonalistycznych i monarchistycznych przywidzeń i urojeń o wojnie, do której przysposabia się nietylko obeznany z szermierką wojenną ekszołnierz, ale również i nieletnia jeszcze młodzież.

SOWJETY PRZEDŁOŻĄ WŁOCHOM NOWY UKŁAD HANDLOWY.

Przedstawiciel sowjetów w Rzymie oświadczył, iż po powrocie Schanzera **doręczy rządowi włoskiemu notę Cziczerina, wyłuszczającą powody odrzucenia projektu umowy włosko-sowieckiej przez sowjety, oraz projekt nowego układu handlowego włosko-sowieckiego, jakoteż umowy nawigacyjnej.** (AW).

WŁOCHY CZYNIĄ TO SAMO

Paryż. (PAT). Havas. Krążą pogłoski, że Włochy będą się starały nawiązać pertraktacje z sowjetami w sprawie układu, który ma zastąpić układ w Rapallo, odrzucony przez rząd sowjecki. Projekt układu ze strony Włoch będzie się wzorował na układzie rosyjsko-czeskim.

PROPAGANDA BOLSZEWICKA W RUMUNJI

(c) W Bessarabji spadł aeroplan bolszewicki. Lotnicy usiłowali go spalić, lecz żandarmerja przeszkodziła temu. Znaleziono wśród szczątków manifesty bolszewickie w języku rumuńskim przeznaczone na propagandę w tym kraju. Lotników odprowadzono do Kiszeniewa gdzie otwarto śledztwo.

——oo——

Kazimierz Sichulski w Salonie wiosennym.

II.

Wielką niespodzianką dla znających sztukę Sichulskiego są jego kompozycje historyczne. Pierwsza z nich „Bitwa pod Beresteczkiem“, jest dziełem chybionem przez niezdecydowanie i niejasność zamiaru artystycznego: niezdecydowanie w wyborze między pojęciem obrazu historycznego w utartem znaczeniu, a pojęciem dekoracji posługującej się jedynie tematem historycznym. Wynikła stąd chwiejność w technice, raz dekoratywno płaskiej, to znowu malarsko-plastycznej. Obraz historyczny żyje akcją, a na plan pierwszy wysuwają się postacie główne, względnie działające. W „Bitwie pod Beresteczkiem“ w centrum obrazu umieszczona, szeroko rozpostarta, cytrynowo-żółta płachta chorągwi i szkarłat rozwianej peleryny, okrywającej postać rycerza, są dla oka najsilniejszą podnietą barwną. Ten akcent na podrzędnym motywie, który przytem zajmuje dużą powierzchnię obrazu, powoduje rozbicie kompozycji, przez co postać Jana Kazimierza i grupujące się koło niego rycerstwo działa jedynie jako martwy sztafaż, zaś motyw konnicy atakującej po stronie lewej, jedynie szkicowo potraktowanej, nie jest dostatecznie wyzyskany.

Z tych braków zdawał sobie artysta doskonale sprawę, skoro w drugiej kompozycji historycznej „Bitwa pod Warną“ (1922), uniknął zupełnie powyższych błędów. Jeśli tam widoczne było wahanie — tu manifestuje się jasny i jednoznacznie określony zamiar artystyczny.

Motyw upadającej chorągwi o żywej barwie zieleni grynszpanowej, spełnia tu ważną funkcję kompozycyjną, jako najsilniejszy w obrazie akcent kolorystyczny, skupiający koło siebie akcję śmiertelnej walki Warneńczyka. Jego głowa na tle owej chorągwi dominuje nad skłębioną masą walczących ciał. „Bitwa pod Warną“ należy do lepszych kompozycji Sichulskiego, w której się wyraża tendencja do osiągnięcia na określonej powierzchni obrazu maksimum życia i ruchu, nie tonąc przytem nic ze swej jasności. Zyskałaby ona jeszcze więcej, gdyby tej przejrzystości rysunkowej w większym stopniu towarzyszyła jasność kompozycji barwnej.

Mimo tych wartości artystycznych kompozycja ta obrazem historycznym w popularnem znaczeniu nie jest i ktoby nań patrzył z tego stanowiska, niezgodnego zresztą z intencją samego artysty, doznałby zawodu. Bo obraz ten z nieokreślonem tłem i płasko rozwiniętą akcją, mógłby ktoś w pierwszej chwili uważać za szkic jedynie, gdyby nie wiedział, że artysta zupełnie świadomie tworzy tu jedynie rzecz dekoracyjną. I jeśli się z tego stanowiska nań patrzy, będzie się zniewolonym postawić ten obraz w jednym rzędzie z projektami dekoracyjnymi wnętrz. Bo cała sztuka Sichulskiego posiada wybitne piętno stylu dekoracyjnego i tam, gdzie w stylu tym może się najpełniej wypowiedzieć, tj. w projektach do witrażów i mozaik, tworzy rzeczy tak artystycznie wielkie, jak karton do witrażu: „Zwiastowanie“.

Jeśli w kartonach „Dies irae“ i „Boga Rodzica“ bogactwo szczegółów zaciera nieco jasność kompozycyjną tych projektów, które w barwie przez użycie czerni są może za mało czyste, a w „Bożem Narodzeniu“ motywy ornamentyki roślinnej przygłuszają dolną scenę z Herodem, to w „Zwiastowaniu“ osiąga artysta najwyższy wyraz swej sztuki. Motyw Zwiastowania, tak ulubiony w sztuce chrześcijańskiej, zwłaszcza w XV. w., motyw, w którym się wyraził głęboki kult dla Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej, podejmuje Sichulski we wspomnianym kartonie, pojmując go w sposób nawskróś nowy i oryginalny. Sztuka wczesnego renesansu i późniejsza przedstawiała najczęściej scenę w ten sposób, że anioł Gabrjel z białą lilją w ręku, jako symbolem niewinności, zbliża się do Matki Boskiej. Scena naogół odgrywa się w jej komnacie lub przedsionku, a artyści usiłują uwydatnić ów kontakt duchowy łączący obie postaci. W sztuce angielskiej prerafaelitów podobnie pojmuje ten motyw D. G. Rosetti w obrazie londyńskim w Tate Gallery.

Sichulski całą scenę przenosi na skraj osady huculskiej, na bruzdami pooraną rolę — sprzęga ją z przyrodą, z ziemią.

Na prawem skrzydle kartonu, pojętego jako tryptyk, klęczy młoda dziewczyna, huculka. Oczy przymknęła, a dłonie złączyła do modlitwy. Jest w geście tej postaci, pełnej dziewiczego uroku jakby poddanie się wyższej woli, a zarazem głęboka cześć dla niezbadanych tajemnic życia. W lewem skrzydle młodzieniec, opasany szerokim pasem huculskim, pełen tryskającej siły młodzieńczej, rozwarł szeroko swe silne ramiona i

Obejmowanie G. Śląska.

WOJSKA POLSKIE ZAJMUJĄ TRZECIĄ STREFĘ OKUPACYJNĄ.

Katowice. (PAT). Wczoraj rozpoczęła się ewakuacja trzeciej strefy obszaru plebiscytowego. Po polskiej stronie strefę stanowią: polska część powiatu bytomskiego, tarnogórskiego, lublinieckiego i gliwickiego. W niedzielę opuszczą wojska koalicyjne tę strefę, władza przejdzie w ręce polskie. W poniedziałek wkroczą tam wojska polskie trzema partjami.

UKŁAD AMNESTYJNY DLA OBSZARU PLEBISCYTOWEGO.

Opole. (PAT). W Opolu zawarte zostały dwa dalsze układy polsko-niemieckie, a mianowicie dnia 21. bm. w przedmiocie amnestji na górnośląskim obszarze plebiscytowym, a w dniu 22. bm. w przedmiocie kopalń górnośląskich.

Poza amnestją polityczną umarza się kary za przestępstwa pospolite, o ile nie orzeczono już, lub też nie należy za nie oczekiwać orzeczenia kary wyższej niż więzienie, lub osadzenie w twierdzy na 1 rok, albo kary aresztu lub grzywny. W końcu udziela się amnestji za wszelkie przestępstwa prasowe, jakoteż przestępstwa z paragrafów od 113 do 131 niem. kod. karn. Z pod amnestji wykluczone są zbrodnie i występki o lichwę.

MIN. MICHALSKI PODWYŻSZA PODATKI NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (AW). Na G. Śląsku na mocy porozumienia z min. skarbu będą wkrótce podwyższone podatki pośrednie do wysokości obowiązującej na obszarze Rzplitej. Podwyżka nastąpi w markach niemieckich według kursu 1 marka równa się 15 markom polskim. Podwyżka obejmie piwo, spirytus, wino i drożdże.

Niemcy wyrzucają ludność polską z G Śląska.

Terror niemiecki wzmaga się.

Katowice. (PAT.). Prasa tutejsza donosi o przybyciu wielu uchodźców z powiatów kozielskiego i strzeleckiego. Opowiadają oni o gwałtach, jakich dopuszczają się niemieckie bandy t. zw. Rollkomandos. W ostatnich dniach ucierpiały najbardziej gminy Łąki, Ropice, Raszowa, Januszkowice oraz Obronice pod Gogolinem.

Bandy te napadają na domy polskie i żądają od gospodarzy okupu, a w razie odmownej odpowiedzi niszczą cały dobytek. Do Mikulczyc pow. tarnogórskiego przybyło w nocy z wtorku na środę 1000 orgeszowców, podążyli wprost ku ratuszowi i rozbroili znajdującą się tam straż gminną. W czasie starcia, jakie wywiązało się przed ratuszem, poraniono ciężko 3 osoby. Wobec powyższego napadu przeszło 1000 osób opuściło swoje domy, uchodząc przed dalszemi prześladowaniami.

Mord polityczny w Niemczech.

Zamordowanie minist a sp aw zagr. Rathenaua.

Berlin. (PAT.). Rathenau zamordowany został wczoraj rano o 11 przedpoł. na skrzyżowaniu Erpenerstrasse i Wallotstrasse. Sprawcy uciekli automobilem.

Śledztwo w sprawie zamachu wykazało, że zamach wykonano przy pomocy automobilu, w którym było trzech ludzi. Dali oni do ministra Rathenau'a 10 strzałów, a nadto rzucili granat ręczny. Jeden strzał trafił Rathenaua w usta i ten spowodował śmierć.

Panika w parlamencie.

W czasie zamachu gabinet odbywał posiedzenie i obradowała nad sytuacją. Do Reichstagu wiadomość o zamachu nadeszła o godz. 11'25. Wywołała ona wśród posłów najwyższe przerażenie, przechodzące w panikę.

Moralni sprawcy mordu.

Gdy wiceprezydent doniósł w sejmie o zamordowaniu Rathenaua, powstała niebywała wrzawa. Posłowie lewicowi poczęli wołać pod adresem prawicy: Mordercy, precz, to samo zrobimy z wami. Po tem powiedzeniu wzburzenie partji lewicowych wzmogło się. Posiedzenie przerwano.

Słowa uznania dla śp. Rathenau'a.

Na posiedzeniu gabinetu poświęcił kanclerz Rzeszy słowa gorącego wspomnienia zamordowanemu Rathenau'owi za jego owocną pracę, której dokonał jako minister odbudowy, a później jako minister spraw zagr. Następnie obradował gabinet nad sytuacją wytworzoną przez popełnienie morderstwa.

UCHWALENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

Eilwese. (PAT.). Radio. Gabinet Rzeszy uchwalił stan wyjątkowy sądy doraźne, zakaz wszelkich demonstracji oraz **zajął się przygotowaniem formalnej ustawy wyjątkowej.** Prezydjum policji zakazuje uroczystego obchodu „Wieuków".

*

Wyrasta krwawy plon z posiewu zatrutej akcji prasowej i agitacyjnej, uprawianej przez endecję niemiecką. Po zamordowaniu Erzberga zamach skrytobójczy na Scheidemanna, wczoraj zamordowanie ministra spraw zagr., filozofa i przemysłowca Waltera Rathenau'a, demokraty partyjnie bardzo umiarkowanego, który niedawno dopiero wstąpił na pole czynnej polityki, na którem poważne dla Niemiec odniósł sukcesy.

Jestto objaw zarówno zdziczenia moralnego, jak obłędu politycznego. Prawicowcy w ten sposób konsolidują obóz robotniczy i republikański zdolny do czynu, gdy oni — poza kilkuset fanatykami — niezdolni są do zdecydowanej akcji, jak to dowodnie zamach stanu Kappa okazał.

Z konferencji haskiej.

MAŁA SIŁA ŻYWOTNA KONFERENCJI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Według informacji, jakie udało się nam otrzymać ze źródeł kompetentnych, konferencja w Hadze nie wyczerpie zadań wskazanych jej przez poprzedniczkę genueńską. Obrady haskie należy uważać raczej za przygotowaczą, a nie decydującą. W połowie lipca należy się spodziewać przerwy w obradach w Hadze, a wznowienia narad nie można — podobno — oczekiwać wcześniej jak we wrześniu, przyczem miejscem wznowionych narad ma być Lucerna.

NIEMCY WYSŁAŁY DELEGACJĘ NA KONFERENCJĘ!

Haga. (PAT.). Chociaż Niemcy nie zostali zaproszeni na konferencję, mimoto rząd niemiecki wysłał do Hagi pewną ilość rzeczoznawców technicznych.

JOFFE PRZYBYŁ DO HAGI.

Haga. (PAT). Havas. Potwierdza się wiadomość, że Joffe przybył w ubiegłą środę do Hagi. Przyjazd innych delegatów sowieckich oczekiwany jest w sobotę.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.). Rada ministrów na posiedzeniu 23 bm. uchwaliła rozporządzenia w przedmiocie rozszerzenia na ziemie wileńską przepisów o sądach doraźnych, wreszcie rozporządzenia o rozszerzeniu na ziemie wschodnie i Ziemie Wileńska dekretów w przedmiocie statutu tymczasowego palestry państwa polskiego.

PODWYŻKA POBORÓW URZĘDNICZYCH NA LIPIEC.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Wczoraj popołudniu, a następnie powtórnie wieczorem omawiała Rada ministrów sprawę poborów dla urzędników państwowych na miesiąc lipiec. Obrady były nader ożywione. Większość ministrów wypowiedziała się za znaczną podwyżką poborów, jednakże min. skarbu sprzeciwił się temu, sprzeciw ten jednak dał się przełamać. Pobory za lipiec mają być znakomicie podwyższone.

---

rzucą w ziemię ziarno. Oto siewca młody, to anioł Gabriel.

Jest w tem zatarciu indywidualnych rysów postaci przez przesłonięcie powiekami oczu coś, co odbiera mu charakter postaci realnych i wycelska na nim piętno poetycznego uroku.

Ideowym i kompozycyjnym łącznikiem obu postaci jest wypełniający pole środkowe motyw wyrastającej z ziemi lilji czerwonej, symbol żaru miłości i bujności życia.

Jest w tem skojarzeniu motywu zwiastowania z rolą i motywem siewu wyraz pietyzmu dla życiodajnych sił przyrody, jest głębia uczucia i wielka myśl o charakterze kosmicznym.

Pod względem formalnym jest kompozycja ta dziełem o zwartej i jasnej budowie. Ująć dwie postaci, z których jedna stoi, a druga klęczy, w ramy tryptyku (trójdzielny witraż) tak, by nie rozbić kompozycji, nie zachwiać jej tektoniczną budową, a stworzyć całość organiczną, oto zadanie do rozwiązania. Rozwiązał je Sichulski niwelując atektoniczność kompozycji jej wartościami kolorystycznemi przez silniejsze akcenty światła w bieli koszuli klęczącej postaci Matki Boskiej i silniejszem natężeniem światła aureoli przez skontrastowanie jej z przyciszoną zielenią stylizowanych drzew. Zaś kolorystyczne fortissimo czerwonej lilji w środkowem polu, łagodny opad krajobrazu w formie klina ku środkowi i stylizowane promienie słoneczne, skupiające się na głównej osi obrazu (ponad ramą) łączą te trzy części w jedność formalną.

Styl „Zwiastowania" jest jednoznacznie określony i uwarunkowany właściwościami techniki witrażowej i zastosowanego doń materjału. Technika witrażowa posługuje się spajaniem szkieł zapomocą lutowania ołowiem, wskutek czego wszystkie płaszczyzny barwne ujęte są w charakterystyczne obramienia, warunkujące stylizację linearną. Styl witrażowy to styl linearny, który jest zarazem istotną cechą sztuki Sichulskiego, a fakt ten czyni go wyjątkowo uzdolnionym do tworzenia w wielkim stylu dekoracji wnętrz.

Linja, jaką się posługuje technika witrażowa, jest ściśle określona właściwościami materjalnemi szkła, które się daje krajać tylko w pewien określony sposób. Żeta linja u Sichulskiego uwzględnia te właściwości materjalne szkła, a „Zwiastowanie" nie jest projektem teoretycznym, nie dającym się urzeczywistnić przy zetknięciu z materjałem, jest to jego wielką zaletą. Wzbogaca on sztukę polską w dziedzinie dekoracji wnętrz o nowe cenne i wybitne dzieło.

Całość sztuki Sichulskiego w swych wartościach duchowych jest wyrazem żywiołowego rozmachu i świeżej jakby pierwotności, przy równoczesnem nastroju lirycznym i poetycznym wdzięku. Jest w tym liryzmie głęboki ton, w którym się przejawia odrębność rasowa i narodowa jego indywidualności artystycznej. Nawet dzieła, które powstały jako odruch wrażliwości artysty na sztukę dawną, np. rokokowe malarstwo francuskie, posiadają to odrębne piętno jego ducha.

Władysław J. Terlecki.

—oo—

ADHERENCI P. PADEREWSKIEGO DZIAŁAJĄ.

Warszawa. (Tel. wł.). (L) Z Ameryki dochodzą wiadomości o utworzeniu przez Paderewskiego „Komitetu Pięciuset", mającego za zadanie zebranie funduszu na uzdrowienie stosunków w Polsce (wybory!). Wśród emigracji panuje silne wzburzenie, albowiem kilka Paderewskiego włączyła do powyższego funduszu sumę 200.000 dol., zebraną przez Polaków amerykańskich dla inwalidów polskich. Ogólną uwagę zwraca fakt, że dotychczasowy protektor adherentów Paderewskiego, p. Smulski, odsunął się zupełnie od udziału w „czystej aferze" wyborczego funduszu.

POS. KĘDZIOR PREZESEM TYMCZ. WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów ma być załatwiony wniosek o mianowanie posła Andrzeja Kędziora prezesem Tymcz. Wydziału samorządowego.

—o—

POSELSTWO UKRAIŃSKIE ROZSADNIKIEM SZPIEGOSTWA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Ze źródeł kompetentnych dowiadujemy się, że rząd polski wręczył wczoraj posłowi Ukrainy sowieckiej notę wskazującą na fakt, że funkcjonarjusze poselstwa Ukrainy sowj. biorą czynny udział w akcji szpiegowskiej i antypolskiej na terenie Rzplitej.

KONSULATY NIEMIECKIE W KRAKOWIE I KATOWICACH.

Warszawa. (PAT). Naczelnik Państwa udzielił exequatur p. dr. Teodorowi bar. v. Hahn, konsulowi niemieckiemu w Krakowie i p. Wolfgangowi Franckowi, konsulowi niemieckiemu i kierownikowi generalnego konsulatu niemieckiego w Katowicach.

GROZA STRAJKU POCZTOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (L) Na wiecu pocztowców w sprawie poprawy bytu uchwalono szereg rezolucji, domagających się od rządu natychmiastowego uregulowania kwestji uposażenia urzędników i pracowników państwowych. W wypadku nieuwzględnienia żądań pocztowców Zarząd związkowy upoważniony został do ogłoszenia bezrobocia bez względu na przebieg przesilenia. Jak słychać z żądaniami pocztowców solidaryzują się kolejarze węzła warszawskiego, którzy w razie strajku pocztowego opuszczą również solidarnie pracę.

ZE SPORTU I TURYSTYKI. LOT DOKOŁA EUROPY.

Warszawa. (Tel.wł.). (L) Włoski inż. Sami rozpoczął 22. bm. lot dokoła Europy. Wyjazd nastąpił z Medjolanu. Przybycie lotników włoskich do Polski spodziewane jest w połowie lipca od strony Kijowa. Postoje projektowane są we Lwowie, Warszawie i Poznaniu. Koła lotnicze polskie przygotowują dla gości włoskich uroczyste przyjęcie.

Polski klub automobilowy urządza w następnych miesiącach pierwszy międzynarodowy zjazd automobilowy.

W pierwszych dniach sierpnia przybywa do Polski wycieczka studentów duńskich.

ZAWIĄZKI UNJI FINANSOWEJ AUSTRO-NIEMIECKIEJ.

Berlin, (PAT.). W kwestji przyłączenia finansowego Austrji do Niemiec urządził wczoraj austrjacko-niemiecki Związek ankietę w gmachu sejmu Rzeszy. Prezes Loebe zagaił posiedzenie nast. słowami: Terytorjalnie zniekształcony nasz sąsiad do nas kieruje swe skargi w sprawie finansowej i gospodarczej katastrofy. Naszym dobrym zamiarom nie przeszkodzą w zupełności noty rządów ententy. Nie mają one do tego powodu ani prawa. Noty nie będą miały na nas żadnego wpływu. Następnie delegat austrjacki poseł do parlamentu Ellenbogen rozwinął ewentualności stabilizacji waluty. Niemcy — oświadczył mówca — mogą pomóc Austrji w przesileniu finansowem, jeżeli wezmą udział w nowo założonym banku emisyjnym. Nie chcemy być kolonizowani przez obcych. Chcemy się przyłączyć do naszych braci. — Wywody mówcy przyjęto oklaskami. Po przemówieniach nastąpiła wymiana zdań między politykami gospodarczymi i fachowcami bankowymi na temat unji monetarnej Austrji z Niemcami.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Zjazd nauczycielstwa polskiego na Łotwie otwarto w Rydze 20 bm. (AW.).

Miljonówka. Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wylosowano miljonówkę 4,775.296, sprzedaną w PKO. w Warszawie.

Knowania panpruskie w Gdańsku. Jak donosi organ socjalistów niezawisłych „Freiheit" w Gdańsku w dalszym ciągu istnieją tajne organizacje wojskowe, utrzymywane z pieniędzy nadesłanych z Rzeszy niemieckiej, a pozostające pod kierunkiem wyższych oficerów niemieckich. Istnieje również ścisły kontakt między niemieckimi monarchistami, a kierującymi urzędnikami policją gdańską.

Rozwój demokracji we Włoszech. Rzym. WBK. Komisja dla spraw zagranicznych przyjęła wniosek co do przeniesienia prawa wypowiadania wojny i zawierania pokoju z korony na parlament. (PAT).

Morderców gen. Wilsona oddano pod sąd. Policja jest w posiadaniu pisma, w którem dokładnie opracowany jest plan sprzysiężenia przeciw kilku wybitnym osobistościom. (PAT.).

Zlot Sokolstwa polskiego.

Jeszcze wczoraj do południa kroczyły ulicami miasta nowe oddziały drużyny sokolej, przybyłe pociągami z różnych zakątków ziemi polskiej, a wśród nich poważny liczebnie zastęp z Warszawy. Komisja kwaterunkowa na dworcu pracowała nieustannie, rozdzielając kwatery, które mimo zaludnienia Lwowa znalazły się w dostatecznej liczbie dla drogich gości od Gdańska, z wileńskiej i śląskiej ziemi aż po Zbrucz. Małopolska, która jest kolebką Sokolstwa, dostarczyła na zlot najwięcej uczestników. Zwracała uwagę wielka liczba młodzieży żeńskiej w barwnych strojach, czego na poprzednich zlotach, w czasach niewoli, nie było. Świadczy to, że i młodzież żeńska garnie się z ochotą pod sztandar, na którym wypisano hasło: „W silnem ciele, silny duch".

Miasto nasze, choć ubogie w dekoracyjne chorągwie, jak mogło, ozdobiło się w odświętne szaty. Z wielu domów zwisały chorągwie z balkonów, dywany z napisami: „czołem", a w oknach czerwieniły się dziesiątki tysięcy nalepek sokolich. Wozy tramwajowe ozdobiono chorągiewkami.

SOLENNE NABOŻEŃSTWO.

W bazylice katedralnej odbyło się o g. 9. rano solenne nabożeństwo na rozpoczęcie pierwszego dnia zlotu, odprawione przy rzęsiście oświetlonym ołtarzu przez infułata ks. Zalchowskiego. W stallach zajęły miejsca wybitne osobistości, wśród nich generał Jędrzejewski, wicewojewoda Zimny, rektor Uniwersytetu dr. Kasprowicz, prezesi Tow. uczestników powstania 1863 r. prof. Syroczyński i Biechoński itd. W nawie środkowej ustawiła się starszyzna sokola, obok sokoli z Poznania ze swoim sztandarem, a wreszcie dalej liczne zastępy Sokolstwa z rozmaitych gniazd i tłumy publiczności. W czasie mszy grała orkiestra „Sokoła-Macierzy pod batutą druha Adama Osady. Na zakończenie zabrzmiała „Rota".

WYSTAWA PAMIĄTEK SOKOLICH.

W dwu salach budynku sokolego urządzono z okazji zlotu wystawę pamiątek sokolich, którą wczoraj przedpołudniem o g. 11. w sposób uroczysty otworzył dr. Małaczyński w imieniu zarządu dzielnicy małopolskiej, zaznaczając w podniosłem przemówieniu, że wystawa ta ma zapoczątkować Muzeum sokole, a daje obraz 55-letniej pracy Sokolstwa.

Wystawa przedstawia się bardzo interesująco. Historyk rozwoju idei sokolej może tu znaleźć bogaty materjał, a więc roczniki wydawnictw, odezwy, druki, grafikony, fotografje bardzo pięknę różnych ćwiczeń, zlotów ,wycieczek itp. Są ślady braterstwa sokolego z Czechami, Chorwatami, Serbami, z Ameryką i upominki, jakie Sokolstwu polskiemu bratnie Sokoły nadesłały. Na ścianach widnieją portrety pierwszych pionierów Sokolstwa, jest i biust naczelnika niezapomnianego śp. Antoniego Durskiego. Urządzeniem wystawy zajął się głównie druh Nowakowski z gronem zasłużonych w Sokolstwie mężów.

W chwili, gdy licznie zebrana publiczność z zaciekawieniem przypatrywała się okazom wystawy, pogodne rankiem niebo zasnuło się nagle chmurami i lunęła gwałtowna ulewa z piorunami. Zdawało się, że ćwiczenia popołudniowe odbędą się wśród deszczu, na szczęście pogoda popołudniu dopisała.

ĆWICZENIA PUBLICZNE NA BOISKU SOKOŁA MACIERZY.

Ćwiczenia zbiorowe towarzystw gimnastycznych, a raczej naszego Sokoła, gdyż poza nim niema innych towarzystw, któreby mogły zdobyć się na większy wysiłek w tym względzie, stanowić musi zawsze atrakcję. Z przykrością jednak zanotować musimy, że punktualność zawsze musi pozostać naszą słabą stroną. Popisy zaczęły się o całe trzy kwadranse po zapowiedzianej czwartej godzinie.

Punkt pierwszy programu, to ćwiczenia młodzieży żeńskiej, złożone z trzech obrazów ruchów wolnych i pląsów w takt muzyki. Pod kierownictwem p. Rozwadowskiej (Kołomyja) ćwiczy przeszło 400 dziewcząteк, lekko i wdzięcznie wykonując popisy, czasem nawet trudne dla tak młodego wieku. Na zakończenie gry i zabawy, piłka, koła, odbijany itp. Szczególnym aplauzem cieszyły się piramidy na drabinach i wolne, wykonane przez drużyny brodzką i śląską. Okręg krakowski pod kierownictwem p. Hamburgera wykazał zachwycającą wprawę i pomysłowość w budowaniu piramid jednopiętrowych, złożonych z sześciu ćwiczących. Poznańczycy wprost nadzwyczajni w tworzeniu ćwiczeń wolnych, okazali się również pierwszymi na poręczach i reku. Ślązacy w efektownych popisach na drążku zachwycali publiczność, darząca ich rzęsistymi oklaskami. Dalej grupy okręgu lwowskiego w różnego rodzaju odmianach ćwiczące, złożyły się na całość bardzo interesującą, trwającą niestety nazbyt krótko, by widz mógł się należycie zorjentować w tem, na co należy zwrócić szczególną uwagę.

Największy aplauz uzyskały ćwiczenia Sokolic, składające się z lekcji systemem Linga w takt muzyki. Szczególnie pląsy, następujące po każdym obrazie, podobały się ogólnie, a wykonanie ich po czwartym obrazie w takt znanej piosenki „Podkóweczki dajcież ognia", wywołały wprost burzę oklasków. Barwną dla oka plamę stanowiły czerwone chusty na głowach Ślązaczek i szkoda tylko, że wszystkie ćwiczące druhnie nie poszły za ich przykładem.

Następuje pauza, nieprzewidziana w programie, zrozumiała jednak ze względu na konieczność zmobilizowania ćwiczących. W takt marszu wchodzą na boisko pod dowództwem pp. Chomickiego, Hamburgera i Piwońskiego nieprzejrzane szeregi. Około 1500 druhów ćwiczących, widok wprost wspaniały. Wykonanie 5 obrazów ruchów wolnych stwierdza znakomitą pracę poszczególnych okręgów, gdyż błędów żadnych zauważyć nie było można. Rytm zachowany wspaniale, postawa, giętkość nie pozostawiała niczegodo życzenia.

Z żalem żegnano schodzących z boiska rzęsistymi oklaskami, bo każdy z patrzących musiał wynieść niezatarte wspomnienie z tych ćwiczeń, świadczących o jedności kierownictwa w tem tak szeroko rozgałęzionem towarzystwie.

Na zakończenie wystąpiły dwie drużyny sokole, które rozegrały między sobą match w piłce nożnej. Sędziował p. Zieliński. Dla braku interesujących momentów z powodu słabego wyszkolenia technicznego obu drużyn ograniczamy się do tych kilku słów o tych zawodach.

Wszystkiemi ćwiczeniami kierował naczelnik okręgu lwowskiego p. Świątkiewicz.

UROCZYSTOŚCI SOKOLE W NIEDZIELĘ.

25. bm. 6. rano próba ćwiczeń na boisku Sokoła-Macierzy. 9.15 rano pochód na cmentarz Łyczakowski celem oddania hołdu mogiłom pole-

głych Obrońców Lwowa. 10. rano nabożeństwo na cmentarzu Obrońców Lwowa z okazji położenia kamienia węgielnego pod kaplicę. O g. 12. wyrusza sokoli pochód uroczysty i przejdzie ulicami: Łyczakowską, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, Halickim i Marjackim ku ulicy Kopernika. Defilada pod pomnikiem Mickiewicza przed reprezentacją władz i reprezentacją Związku Sokolstwa polskiego. O godz. 1. odsłonięcie krzyża Obrony Lwowa na gmachu Sokoła-Macierzy i udekorowanie krzyżem Obrony Lwowa sztandaru Sokoła-Macierzy. Plutony reprezentacyjne przeznaczone przez Naczelnictwo dzielnicy asystują przy tej uroczystości, ustawione w ul. Sokoła i Zimorowicza. O godz. 4. popoł. ćwiczenia publiczne: I. ćwiczenia młodzieży męskiej, ilustrujące w 3 obrazach wymarsz na błonia i grę w palanta; II. ćwiczenia okręgów, gości i zwycięskich drużyn zawodniczych; III. ćwiczenia sokolic, wspólna lekcja syst. Linga z pląsem w takt muzyki; IV. wspólne ćwiczenia Sokołów — 5 obrazów ruchów wolnych; V. ogłoszenie wyników zawodów z piątku 23. bm. i wręczenie nagród zwycięzcom; VI. rozgrywki końcowe palanta i piłki koszykowej. — O godz. 9. wiecz. raut pożegnalny w Ratuszu, oraz zabawy z tańcami w Sokole-Macierzy (ul. Zimorowicza) i w Sokole II. (ul. Kętrzyńskiego).

Z OPERY.

„ZŁOTNIK Z TOLEDO",

opera romantyczna w 2 aktach z prologiem. Autorowie: J. Offenbach, J. Stern i A. Zamara.

O długo zapowiadanej, długo przygotowywanej premjerze można powiedzieć: Parturiunt montes... Rozczarowania wprawdzie nie było o tyle,że nikt z muzyków nie spodziewał się wiele po zlepku muzycznym, którego dokonali ze spuścizny Offenbacha pp. J. Stern i A. Zamara. (Afisze ten ważny szczegół przemilczały). Postępywano przy tej pracy zupełnie samowolnie, zmieniając i tekst owej zaczętej przez Offenbacha opery, jak i nowelę E. T. A. Hofmana „Das Fräulein von Scuderi", którą użyto jako podkład dla libretta. Wprowadzenie tutaj licznych epizodów bez faktycznego związku, pantominy oraz przeniesienie akcji do Hiszpanji mogło raczej utrudnić, niż ułatwić, zrozumienie całości.

E. T. A. Hofmann, którego stuletnią rocznicę śmierci obchodzimy, przedstawia we wspomnianej noweli w właściwy sobie sposób złotnika, który lgnie tak silnie do klejnotów stworzonych własną ręką, że oddawszy te skarby nabywcy pragnie je za wszelką cenę posiadać z powrotem. W pogoni za niemi popełnia liczne morderstwa, których ofiarą pada dziwnym zbiegiem okoliczności wreszcie jego własna córka.

Muzycznie rzecz nie wzbudza większego zainteresowania. Kilka przyjemnych melodji, z których najlepszą jest melodja menuetu, następnie sekstet i serenada, powtarzająca się niby „Leitmotiv" przy śmierci Magdaleny, pozatem zwroty blade o nikłym, mało charakterystycznym wyrazie. Instrumentacja mieści w sobie dużo reminiscencji, a brzmienie orkiestry zakrywa często part wokalny. Akcja rozłożona na prolog i dwa akty (na programach mylnie oznaczono 3 akty) posiada bezsprzecznie momenty ciekawsze; arje i djalogi mówią o strasznych zdarzeniach, których słuchacz lwowski, nie znający tekstu, właściwie domyślać się musi, nie rozumiejąc wiele słów z powodu niezadowalającej dykcji śpiewaków; na szczęście i tu są wyjątki.

Złotnika z Toledo kreował pod względem dramatycznym z powodzeniem p. Okoński, dając momenty o silnym wyrazie dramatycznym. P. Prawdzic, jako Don Miguel i p. Horner, jako dr. Mendozza zasłużyli, jak zwykle, na słowa uznania; słuchanie ich śpiewu sprawia zawsze dużą satysfakcję. P. Huss, jako malarz Carmona, wywiązał się korzystnie ze swej roli. Głos jego posiada miłą barwę, łatwość górnych tonów, dykcja jest wyrazista.

W innych rolach zasługują na pochwalną wzmiankę p. Łowczyński (Benardo), p. Sieroszewski (kompozytor Scarlatti) i p. Niedzielski (astronom Miranda). Z pań wyróżniły się: p. Lubicz jako córka złotnika, która ujęła publiczność swym miłym głosem i szczerą grą, p. Lipowska jako Marquesa Dolores Almedina i p. Ostrowska (Teresa). W tańcach wymienić należy na pierwszem miejscu p. Kirsanową za jej mistrzowski menuet, dalej p. Fortunato, oraz wszystkie osoby pantominy układu p. Faliszewskiego (p. Faliszewski, p. Burkacka, p. Morawski). — Całość świadczyła o sumiennych przygotowaniach, a pewne wahania rytmiczne i tonalne między partem instrumentalnym a wokalnym ustąpią zapewne w toku dalszych przedstawień. Chór i orkiestra wywiązały się starannie ze swego zadania. Dekoracje zasługują na pochwałę. Całość spoczywała w rękach p. A. Stadlera, który w przygotowania włożył dużo pracy.

Dr. A. Sołtys.

Z TEATRU

Teatr mały: „Kochanek z obłoków", farsa w 3 aktach Beera i Verneuill'a.

Farsa o pięknej pannie, trzech jej konkurentach, z których dwu — nie mogąc się pomieścić na terenie jednego nazwiska — wytwarza szereg sytuacyjnych i słownych udatnych dowcipów, o pani entuzjazmującej się, raczej teoretycznie, dla wojskowych i męża, zapracowującym się heroicznie pod hasłem „Wszystko dla frontu" — łączy zgrabnie lekki cynizm i podkasanie przedwojenne z aktualnemi na prawdę, pogodnie żartobliwemi aluzjami wojennemi, dalekiemi od literackiej przebrzmiałej frazeologji i tyrad naszych drugorzędnych płodów „wojennych".

Grana na ogół starannie, choć nie zawsze w tempie i stylu i nie zawsze precyzyjnie. Najlepszy i najbardziej jednolity p. Okornicki jako opryskliwy kapitan angielski, bardzo dobra p. Czajkowska jako naiwnie-cyniczna utrzymanka, p. Dębicka — pierwszy raz w większej roli naiwnej — wykazała — mimo pewne nierówności i zbytnie podkreślenia — zwiększony zasób środków scenicznych i wzmożoną pewność, p. Bonnard żywy, elegancki, panienkowato słodki. Bardzo dobrzy p. Kalinowski (ojciec) i p. Zbrojewski w roli chrześniaka wojennego; dobry p. Lewicki. P. Peliński nie powinien grywać amantów — tak mi się na podstawie dotychczasowych doświadczeń wydaje; gra jego jest oschła, racjonalistyczna, nerwowa, pozbawiona wdzięku.

W. J.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. A. 3 po Św. Jakóba; gr. kat. N. 3 po Sosz. Hl. 2 Jutro rz. kat. Jana i Pawła; gr. kat. Akilyny. Wschód słońca 3·19, zachód 7·53.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W niedzielę o 3·30 pop. »Wielki balet« — wieczór „Żydówka".

W poniedziałek „Złotnik z Toledo".

We wtorek „Klątwa", tragedja Wyspiańskiego (występ Ordon-Sosnowskiej.

W środę „Popis szkoły dramatycznej" F. Frączkowskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

W niedzielę »Dudek«.

W poniedziałek »Kuzynek z Honolulu«.

We wtorek »Manewry jesienne«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W niedzielę „Czysty interes".

W poniedziałek i wtorek »Kochanek z obłoków«.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Ostatni program od 24. czerwca do 1. lipca b. r. 1) Szlagiery sezonu 1922/23. 2) Kto to? sketch w 1 akcie. 3) Aktualna farsa w 1 akcie, Dzieci g na!

We Lwowie.

— **Generał Józef Haller** zapowiedział swój przyjazd na Zlot sokoli.

— **Za spokój duszy śp. Majora Tatar-Trześniowskiego.** W poniedziałek dnia 26. bm. o godz. 9·30 w kościele OO. Dominikanów odbędzie się w pierwszą rocznicę tragicznego zgonu za spokój duszy śp. Zdzisława Tatar-Trześniowskiego, majora W. P., b. oficera I. brygady Legionów, b. więźnia Husztu, dowódcy I. załogi Obrony Lwowa, kawalera Virtuti Militari i 4-krotnie Krzyża Walecznych Msza św. żałobna, na którą rodzinę, reprezentacje władz i stowarzyszeń, towarzyszy broni oraz ogół rodaków, czczących pamięć Bohatera, zapraszają Uczestnicy Pierwszej Załogi Obrony Lwowa w szkole Henr. Sienkiewicza.

— **Pogrzeb bł. p. Joachima Winda**, st. redaktora Polskiej Agencji Telegraficznej odbędzie się w niedzielę 25. bm. o godz. 12, a nie jak mylnie podano o godz. 11.

— **Z życia nauczycielskiego.** Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Ogniska lwowskiego Z. P. N. S. P. Zawiązano sekcję krajoznawczą, opartą na osobnym regulaminie. Dokonano wyboru 9 delegatów na zjazd w Warszawie. Uchwalono szereg wniosków dotyczących szkolnictwa pow. i nauczycielstwa. Wnioski te będą rozpatrywane na zjeździe warszawskim. Nauczycielstwo z powiatu lwow. wystąpiło (nie po raz pierwszy!) ze skargami przeciw insp. Wawszczakowi. Inspektor ten wydobywa zapylone ustawy austrjackie, które nigdy nie weszły w życie, i teraz je stosuje. Na ich podstawie wprowadza na lekcje w szkole przewodniczących rad szk. miejscowych, jak np. rządców, leśniczych, księży, i to dla „wytworzenia harmonji" między tymi czynnikami a nauczycielstwem. Zarząd organizacji postanowił na takie postępowanie inspektora we właściwy sposób zareagować. Niezależnie od tego byłoby dobrze, aby osobą jego zajęły się także odnośne czynniki. W. R.

— **Z teatru.** Nieodwołalnie po raz ostatni dziś w niedzielę popołudniu w Teatrze Wielkim „Wielki Balet" z N. Kirsanową, A. Fortunatem, Burkacką, Faliszewskim, całym zespołem baletowym.

— **Ostatnie gościnne występy p. Ordon-Sosnowskiej.** Ordon-Sosnowska wystąpi jeszcze tylko 5 razy w „Klątwie" Wyspiańskiego. Następnie znakomita artystka powraca już do Warszawy. Wszystkie przygotowania do wystawienia „Klątwy" już ukończone. Mimo wielu trudności i bardzo ciężkich warunków arcydzieło Wyspiańskiego otrzyma jaknajstaranniejsze wyposażenie. „Klątwę" zobaczą Lwowianie po raz pierwszy, gdyż dotąd była grana tylko w Krakowie i w Warszawie.

— **Jeszcze w sprawie lokalu dla konsulatu austrjackiego.** Z konsulatu austrjackiego otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o umieszczenie: „Odnośnie do komunikatu magistrackiego, zamieszczonego w Nr. 138 z dnia 23. bm. pt. „Lokal dla konsulatu austrjackiego" mam zaszczyt donieść, że wiadomość podana w powyższej notatce, jakoby mi Urząd mieszkaniowy oferował kilkakrotnie lokale na urządzenie biura i mieszkanie bądź w centrum miasta, bądźteż na przedmieściach — nie odpowiada prawdzie. Również nie jest prawą, jakobym obecnie posiadał pomieszkanie, złożone z 4 pokoji przy ul. Kościuszki l. 1, gdyż od czasu mego przyjazdu do Lwowa zajmuje 1 pokój w hotelu George'a. Z głębokiem poważaniem Wurzian, konsul generalny.

— **Kolonje wakacyjne T. O. M.** Kolonja leczniczа T. O. M. do Rymanowa, sezon I. na lipiec chłopcy, wyjeżdża dnia 30. czerwca br. o godz. 23.35. Kolonja mieszana do Bolechowa wyjeżdża dnia 1. lipca o godz. 7.35 rano. Ewentualna kolonja do Gdyni (dziewczęta) wyjeżdża dnia 1. lipca na Bełżec—Warszawę godz. 11.45. Punkt zborny przed dworcem kolejowym na godzinę przed odjazdem. — Wydawanie interesowanym ze Lwowa legitymacji za złożeniem przepisanej taksy w Biurze gł. T. O. M., ul. Koralnicka l. 6., I. p. do dnia 29. czerwca br. włącznie.

— **Nowa taryfa pocztowa.** Z dniem 1. lipca br. dotychczasowe opłaty pocztowe będą podwyższone. **Listy zwykłe** w obrocie miejscowym 20 mk., w obrocie zamiejscowym do wagi 20 gr. 20 mk., ponad 20 gr. do 250 gr. 40 mk. **Kartki** pojedyncze 16 mk., z odpowiedzią 32 mk. **Druki** zwykłe do wagi 50 gr. 4 mk., do 100 gr. 8 mk., do 1000 gr. 40 mk. **Należytość za polecenie** 30 mk. **Paczki** do wagi 1 kg. 50 mk., do 5 kg. 200 mk. Polecenie przesyłek pocztowych 20 mk., zwrotne poświadczenie odbioru przy nadaniu 30 mk., po nadaniu 60 mk. **Przekazy** do 1000 mk. 20 mk., do 3000 — 40 mk., do 10.000 — 100 mk., do 30.000 — 200 mk., do 100.000 — 550 mk. Dopuszcza się w obrocie wewnętrznym przekazy pocztowe i telegraficzne do sumy 100.000 mk. na jeden przekaz. Ogranicza się wagę druków urzędowych

do 2000 gr. Podwyższa się wagę przesyłek mieszanych do 1000 gr. Dodatkową opłatę za przesyłki „poste restante" pobiera się zasadniczo przy nadaniu. Ogranicza się najwyższy wymiar składowego za paczkę do 1000 mk.

Powyższa taryfa obowiązywać będzie w obrocie wewnętrznym cały obszar Rzeczypospolitej z polską częścią Górnego Śląska i w. m. Gdańskiem.

— **Obok świątyni sztuki jaskinia zbójców.** Jedną z przyczyn deficytowego bilansu naszych teatrów jest ich fatalne położenie w najbrudniejszych centrach miasta. Szczególnem otoczeniem w okresie wojennym cieszy się teatr Wielki. Szereg brudnych, wrzeszczących, próżniaczych indywiduów z laskami w rękach otacza świątynię sztuki i plugawi ją i zanieczyszcza. Tego rodzaju zbiegowiska nieznane są w żadnem mieście europejskiem charakterystyczne jednak u nas, odstraszają publiczność od teatru i psują nam dobrą opinię w oczach cudzoziemców. Możeby czynniki miarodajne w interesie miasta i teatru zechciały się tem zająć i tego rodzaju zbiegowiska przetransportować w inne odpowiedniejsze nory.

— **Usiłowane samobójstwa.** Służąca, zajęta w cukierni przy ul. Pańskiej l. 6. zażyła trucizny na szczury. Powodem rozpaczliwego czynu — perypetje miłosne. — W mieszkaniu rodziców przy ul. Rejtana l. 7. przeciął sobie tętnice obu rąk Z. Pr. (lat 19). Pog. rat. udzieliło pomocy i odwiozło do szpitala.

— **Napad na inwalidę.** Na ul. Janowskiej napadł Jan Szczepakowski na Tomasza Dymitrowa, inwalidę i zadał mu dwa pchnięcia nożem w plecy, poczem zbiegł.

— **Zaginiony.** Z domu rodziców przy ul. Kościuszki l. 18. wyszedł onegdaj Eleonor Sarles, lat 14 i dotychczas nie wrócił.

Z całej Polski.

— **Wiec poselski w Rawie Ruskiej.** Z Rawy Ruskiej piszą nam: Dnia 29. bm. (w czwartek) odbędzie się o godz. 3 popol. w sali Sokola w Rawie Ruskiej, poselski wiec, polskiego stronnictwa ludowego dla powiatów cieszanowskiego, sokalskiego, rawskiego i żółkiewskiego.

— **Gdańskie Muzeum Przemysłowe** organizuje kolektywną wystawę przemysłowców, i ma już w tym miesiącu przysłać dokładny wykaz dostawców. Również przemysłowcy gdańscy zamierzają urządzić kolektywną wystawę na Targach Wschodnich.

— **Napad na kupców w lesie.** Ciężko ładowna fura zdążała wieczorem przez las Uhnowski do Czarnoszyna pow. Rawa Ruska. Na zbitych i roztrzęsionych drogą wyboistą pasażerów, do których należała nauczycielka z Bełza Michalina Kniowska i 6 żydów, kupczących bydłem i biżuterją, napadło 2 uzbrojonych rabusiów. Wstrzymali konie i zrzucili z wozu najgrubszego pasażera Arona Fellhändlera ze Lwowa, wyciągnęli mu z kieszeni pękaty portfel i uciekli w gąszcza. — Fellhändler wcale nie rozpaczał, gdyż w portfelu było tylko 1500 mk. i 2 egzemplarze „Tagblattu". Ciężko ładowny wóz potoczył się dalej.

— **Zastrzelenie bandyty.** Podczas patrolowania okolic Bóbrki, natknął się post. pol. Cichocki na dwóch uzbrojonych bandytów, zdążających do miasteczka. Na okazaną przez bandytów gotowość ataku, odpowiedział post. pol. strzałami, które zabiły jednego z nich, Stanowskiego, drugiego zaś Przyszlaka ciężko zraniły. Stanowski zmarł na miejscu.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Polski Związek muzyczno-pedagogiczny** urządza dnia 29 czerwca popis zbiorowy uczniów swoich członków w małej sali Tow. muzycznego. Popis obejmować będzie utwory fortepianowe i solowe wokalne. Programy po 200 mk., służące za wstęp, do nabycia w składzie nut G. Seyfartha.

— **Noc Świętojańska na Świtezi** odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. staraniem referatu oświaty i kultury oddz. III. szt. D. O. K. i Polskiego Białego Krzyża. W programie: „Palenie sobótek." pieśni obrzędowe wykonane przez Lwowski Chór Akademicki, wianki, wróżby, pozatem zaś: loterja, koło szczęścia, poczta, przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych tańce, konfetti i t. d. Bufet tani na miejscu, do dyspozycji łódki. Wieczór spalone zostaną ognie sztuczne. Pocz. o godz. 4 popol. Czysty dochód na kursa dla analfabetów służących w W. P.

Komunikaty.

L. K. S. Pogoń wzywa wszystkich członków, wybranych na ostatniem posiedzeniu wydziału do komitetu wykonawczego, jakoteż innych, którym zależy na jak najstaranniejszem przygotowaniu przypadającego w tym roku 15-to lecia istnienia klubu, by jawili się bezwarunkowo w dniu 27. czerwca br. w lokalu klubu przy ul. Zyblikiewicza l. 17, I. p. celem omówienia bardzo ważnych spraw, związanych z uroczystością 15-lecia.

Przez szkło powiększające.

PRAWDA O REPUBLICE KOŁTUNÓW.

Ponieważ szereg przedstawicieli państw obcych, którzy w sprawach urzędowych przyjeżdżają do republiki kołtunów, narażony jest na liczne i przykre niespodzianki, czy to w kwestji mieszkaniowej czy też innej, przeto pragnąc na przyszłość zapobiec temu i uchronić republikę naszą przed niezasłużonymi zarzutami z ich strony, stwierdzamy, że wszystkie te kolizje wynikają jedynie z nieznajomości stosunków miejscowych.

Gwoli przypomnienia i orjentacji informujemy wszech i każdego z osobna, że republika kołtunów zawarła przyjaźń i sojusz na zasadzie największego uprzywilejownia tylko z dwiema republikami, a mianowicie republiką Kuba i republiką Jamajka. Wszystkie inne republiki, jak Gutaperka, On-Duras, Windobona itp., jeżeli chcą przeprowadzać jakieś transakcje, czy to urzędowe czy też prywatne, muszą mieć poświadczenie lojalności, które wydają z grzeczności republiki Kuba, względnie Jamajka.

Republiki dotychczas niezaprzyjaźnione mogą np. wnosić podania o mieszkania na drodze administracyjnej, jednakowoż podania te w myśl odwiecznej tradycji protokołuje się i trzyma jakiś czas w biurze. później jenakże oddaje się do magazynu, który podania te przydziela rzeźnikom do pakowania mięsa i straganiarzom do zawijania czereśni.

Nadmieniamy również, że republika kołtunów ma wprawdzie ustrój municypalny, jednakowoż właściwa władza spoczywa w ręku tryumwirów, którzy noszą tytuł triumviri rerum coltunarum. Obecnie najmiłościwiej panują tu następujący tryumwirowie: G. Mumius Jacunda Pasternak Major, A. Gubinus Chlampa z przydomkiem Artisticus i Pupillus Monetarius Pezetus z przydomkiem Chrysostomus.

O ile tedy która z obcych republik nie ma wymienionego wyżej świadectwa lojalności lub też bliższego kontaktu z wyż nazwanymi mężami, niech się nie dziwi, że dana sprawa nie idzie po linji ich życzeń i potrzeb. Mieszkańcy rep. Kołtunowa już się z tym faktem pogodzili i jest im wcale dobrze. K.

Zbrodnie Puzappowców przed sądem.

W wczorajszem jedenastem posiedzeniu zeznawali świadkowie Alfred Michalik, Antoni Gorgosz, starszy kontrolor izby kontroli państwowej, Jan Rochowiec, Franciszek Zaleski magazynier. Najgłówniejsze zeznania były świadka Alfreda Michalika i św. Antoniego Gorgosza. Św. Alfred Michalik zeznaje, że on sporządzał w Ajencji raporta, a następnie opisywał odnośną manipulację. Św. nie składał przysięgi, ponieważ jest obwiniony o współudział w tej samej zbrodni.

Adwokat Aleksandrowicz: Jaki był stosunek pana Nowaka co do pana?

Św. Michalik: Pan Nowak miał tylko prawo udzielania urlopów i niekiedy zastępował p. Mindowicza, gdy ten był nieobecnym.

Prokurator: Czy pana nic nie zastanowiło to, że po konsumach nic nie miano, a dyrekcja Ajencji sprzedawała towar pośrednikom?

Świadek: Nie zastanawiałem się nad tem, albowiem kto się wylegitymował, że bierze towar dla konsumu, temu towar sprzedawałem. Kilka razy kontrolowałem, a potem wiedząc, że ten pan jest z konsumu, więcej się go nigdy o legitymację nie pytałem. Nie mogłem wiedzieć, że ten pan nie bierze dla konsumów, tylko na pasek. Następnie zeznaje św. Antoni Gorgosz. starszy kontrolor izby kontroli państwa. Dostał on polecenie i jeszcze kilku funkcjonarjuszy państwowych przeprowadzenia kontroli w Wydziale aprowizacyjnym. Przy tej kontroli okazało sie koniecznem przeprowadzenie rewizji w Ajencji Puzappu. Uzasadnia zaś to tem, ponieważ skonstatowali, że raporta są fałszywe, a nawet później okazało się, że ich więcej już nie sporzadzano i że towar nie wydawano zgłaszającym się osobom. Przeprowadzili więc następnie kontrolę w Ajencji Puzappu i skonstatowali znowu, że Ajencja nie prowadzi ewidencji towarów przychodzacych z głównego urzędu Puzappu z Warszawy. Ajencja zupełnie nie troszczyła się o magazyny i kontroli nigdy w magazynach nie przeprowadzała. Książki były w strasznym nieporządku i powołuje się świadek na protokół, spisany podczas kontroli.

Wiarygodność musieli dać tylko książkom magazynowym i na ich podstawie mogli przeprowadzić rewizję. Przeprowadzając kontrolę w Wydziale aprowizacyjnym. skarzono się im tam, że był pewien okres czasu, kiedy im cukru nie

Ze spraw ekonomicznych.

Lwów, 24 czerwca

+ **Na międzynarodowej wystawie ryskiej eksponaty polskie cieszą się ogromnem powodzeniem.** Pomyślne konjunktury dają się zauważyć dla maszyn rolniczych i manufaktury łódzkiej. Tę ostatnią wykupiło stowarzyszenie „Importu Lotewskiego". Na wystawie bawią delegaci stowarzyszeń kupców polskich. (AW.).

+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** (Tel. wł.). (G). Dewizy mocniej z wyjątkiem marki niemieckiej i korony austrjackiej. Papiery dywidendowe w obrotach ożywionych przy kursach małozmiennych. W dziale papierów proc. znaczniejsze zmiany. Miljonówka 1480—1490.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 141	Lwów — dnia 23 czerwca 1922		Warszawa dnia 24. czerwca	Zurych dnia 24 VI	Berlin dnia 30 V.	Wiedeń dnia 23 VI
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.11—0.11	7.45	409
1 funt ang.	18900—19400	19100—19600	19700—19950	28.25	1395.75	78675
100 frs franc.	36500—38500	36700—38700	38400—39000	44.65	2828.55	152650
100 fr szwajc.	80000—85000	81000—86000	85100—85900	100.—	5982.50	337375
100 frc belg	34500—36500	34500—36500	36700—38690	53.85	2593.25	145450
100 K czesk.	8300—8700	8300—8700	8750—8750	10.10	590.75	34190
100 K węg.	400—500	450—500	—.—	—.53	86.85	1817
100 K austr.	29—31	26—30	25.50—26.75	—.03	3,34	100.—
100 M niem.	1300—1375	1300—1375	1310—1350	1.55	100.—	5345
1 Dolar am.	4320—4400	4320—4400	4505—4545	5.58	314.15	17844
100 Lir wł.	21000—22500	21000—22500	2180—2180	24.65	1602.60	84970
100 Lei rum.	2600—2800	2650—2850	—.—	—.00	204.00	11444
100 guld. hol.	125000—135000	162500—172500	—.—	202.50	12140.50	684750
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	87.50	571.215	304950
100 K. duń.	82000—85000	P 80000—85000	—.—	112.25	6668.35	292375
100 K. szw.	P 70000—73500	P 70000—75000	—.—	135.00	8085.10	449850

UWAGA: „P" oznacza kurs poprzedni, ostatnio notowany.

wydawano, choć cukier był w magazynach, aż po pewnym czasie zaczęto znowu wydawać. — Przysłuchiwano w tych sprawach pana Mindowicza, Nowaka i innych i wyjaśnienia tych panów są w protokołach odnośnych spisanych podczas rewizji. Z przysłuchania p. Terleckiego wynikło, że są dwa rodzaje fasoli, dobrej puzapowskiej i złej, robaczliwej ajencyjnej. Ta dobra jednak została sprzedana p. Seifeldowi do Warszawy. Tę zaś złą wydawano konsumom, a dobrą także na pasek puszczano. Książki nigdy nie były zgodne z prawdą. Książka towarowa nie zgadzała się z książką towarową magazynową. Rewizję przeprowadzono z polecenia prezesa najwyższej izby kontroli państwa. Świadek na zapytanie, jakie odniósł wrażenie po kontroli, zeznaje, że odniósł wrażenie takie, że u kierowników Ajencji brak dobrej woli, działają na szkodę państwa i nie ma najmniejszego porządku.

Św. Józef Szmid, który należał do tych, którzy przeprowadzali rewizje, zeznaje, że kopja protokołu nie zgadzała się z oryginałem.

Następnie zeznaje św. Adamski, który jednak nie składa przysięgi, ponieważ jest obwinionym o współudział w zbrodni. Obrońca sprzeciwia się temu i prosi, żeby świadka zaprzysiężono. Trybunał nie przychyla się do prośby obrońcy. — Następnie zeznaje św. Jan Rochowiec i św. Franciszek Zaleski, obydwaj funkcjonarjusze Ajencji. Św. Zaleski nie zaprzysiężony, ponieważ jest tak samo posądzony o współudział w zbrodni. Opisują obydwaj swoje funkcje w magazynach. — Po przesłuchaniu tego świadka, odłożono zeznania następnych do poniedziałku.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tą redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Komunikat.

W dniu 26. czerwca o godz 10 rano w lokalu biura Ekspozytury „Demat" przy ul. Wałowej 9. we Lwowie, odbędzie się przetarg ustny K 136 ogłoszony w 35 zeszycie „Demobilu". Z przedmiotów ogłoszonych przetargowi ustnemu poddany będzie:

1) Traktor parowy, znajdujący się u chwilowem posiadaniu p. Horodyskiego właściciela Warsztatów Mechanicznych w Stryju oraz.

2) dwa motocykle znajdujące się w Zbiornicy „Demat" na Kleparowie i w Przemyślu.

Kaucja jako wstęp na salę licytacyjną, wynosi Mp. 100.000.

Bliższych wyjaśnień udziela Biuro Ekspozytury „Demat" we Lwowie przy ul. Wałowej 9.

Kierownictwo Ekspozytury „Demat".

Z krajoznawstwa.

— **Ruch turystyczny** na Litwie. W celu ułatwienia poznania Wilna. Akademickie stowarzyszenie pracy w Wilnie (Wielka nr. 54) uruchomiło schronisko turystyczne na 120 osób. Koszt całkowitego zwiedzenia Wilna (3 dni) wynosi trzy, cztery tysiące na osobę. Wobec wielkiej ilości zgłoszonych wycieczek, niezbędne jest porozumienie się listownie co do terminu. Dotąd bardzo liczne wycieczki korzystały z pomocy ASP., zapowiedziano też wycieczki ze Lwowa.

KRONIKA SPORTOWA.

A. Z. S. (Akadem. Związek sportowy) Lublin na boisku „Cytadela" o godz. 5. w niedzielę, dnia 25. czerwca br. odbędzie się match footballowy.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE SOKOŁA-MACIERZY.

Bieg na przełaj około 3 km. 1) Jóćwiak, 2) Naumienko, 3) Przech. Wszyscy trzej z okręgu warszawskiego. Poza konkursem pierwszy przerwał taśmę Halicki (Lwów) w dobrym czasie 9 m. 52 s.

Rzut granatem ręcznym. 1) Knapkiewicz 57 m. 84 cm., 2) Koruś 56 m. 60 cm., 3) Kozioł 52 m. 92 cm.

Bieg rozstawny 4×400. Zwycięstwo z powodu braku innych współzawodników zdobyła Warszawa w czasie 4 m. 19'6 s.

Pozostałe wyniki podamy w numerze wtorkowym.

MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.

W dniu dzisiejszym w Krakowie rozegrane będą zawody między Cracovią a Wisłą, które prawdopodobnie zadecydują o tem, komu w tym roku przypadnie tytuł mistrza Polski w udziale. O przebiegu tych zawodów poinformujemy naszych Czytelników w następnej kronice na podstawie sprawozdania specjalnego korespondenta.

Nowy rozkład jazdy

ważny od 1. czerwca 1922.

ODCHODZĄ ZE LWOWA:

Do Krakowa (osobowe): 3.20, 8.40, 16.50 20.35, 23.30, (pospieszne): 14.30, 18.05.
Do Warszawy (przez Przeworsk—Lublin) (pospieszne): 8.20, 19.05.
Do Rawy Ruskiej—Bełzca: 11.45, 15.35 23.10; tylko do Rawy Ruskiej: 21.25.
Do Stryja (osobowe): 7.35, 16.15, 21.20, 23.25, (pospieszne): 9.45.
Do Ławocznego: 7.35, 16.15§, 21.20.
Do Szczerca: 14.25.
Do Sambora: 7.05, 15.05, 23.55.
Do Sianek: 15.05, 23.55.
Do Brodów, Zdołbunowa, Równego: 9.50, 22.15; wyłącznie do Brodów: 19.35.
Do Tarnopola (osobowe): 15.00, 18.00, 23.20; (pospieszne) 10.35.
Do Podwołoczysk (osobowe): 15.00, 23.20, (posp.) 10.35.
Do Stojanowa: 9.20, 19.10.
Do Sapieżanki i Sokala: 8.15, 18.35.
Do Podhajec: 6.55, 16.25.
Do Brzuchowic: 6.25, 9.05*), 11.45, 14.30*), 15.35, 16.00, 19.00*), 20.20, 21.25, 23.10.
Do Lubienia i Komarna: 4.40**), 14.35.
Do Winnik: (z dworca głównego): 6.35, 16.25, (z dworca Łyczaków): 7.38, 14.20, 17.18, 18.00.

*) kursuje tylko w niedziele i święta rz.-kat.
**) kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rz.-kat.

§) Od Stryja kursuje tylko w każdy dzień poprzedzający święto rz.-kat. i w każdą sobotę, o ile nie przypada na nią rz.-kat. święto.

PRZYCHODZĄ DO LWOWA:

Z Krakowa: (osob.): 6.05, 6.40, 10.20, 18.25, 20.55, (posp.): 8.35, 13.55.
Z Warszawy (przez Lublin i Przeworsk): 8.55, 22.35.
Z Bełzca—Rawy Ruskiej: 5.50, 12.00, 17.25, tylko z Rawy Ruskiej: 6.20.
Ze Stryja: (osobowe): 7.15, 8.00, 13.10. 21.40 (posp.): 17.50.
Z Ławocznego: 8.00, 21.40.
Ze Szczerca: 16.40.
Z Sambora: 8.10, 10.40, 21.00
Z Sianek: 10.40, 21.00.
Z Równego—Zdołbunowa—Brodów: 6.40, 16.35, wyłącznie z Brodów: 9.30.
Z Tarnopola: (osobowe): 7.10, 12.50, 21.10, (posp.): 17.10.
Z Podwołoczysk: (osobowe): 7.10, 12.50, (posp.): 17.10.
Ze Stojanowa: 10.00, 22.00.
Z Sokala—Sapieżanki: 10.00, 22.00.
Z Podhajec: 8.50, 21.40.
Z Brzuchowic: 5.50, 6.20, 7.30, 10.10*), 12.00, 15.30*), 17.00, 17.25, 20.00*), 21.20.
Z Komarna i Lubienia: 7.25**), 19.25.
Z Winnik (na dworzec główny): 8.50, 21.40, (na dworzec Łyczaków): 7.30, 15.59, 19.38.

*) Kursuje tylko w niedziele i święta rzym.-kat.
**) Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat.

Czas odnowić prenumeratę na lipiec!

OGŁOSZENIA.

P. T. członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie zaprasza się na

WALNE ZGROMADZENIE

na dzień **5. lipca 1922** o godz. 4-tej pop., które się odbędzie w biurze Tow. z następ. porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie sprawozdań i bilansu za rok 1921.
2. Zatwierdzenie propozycji Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 192 .
3. Udzielenie Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorjum z czynności w roku 1921
4. Oznaczenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
5. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągnąć.
6. Powzięcie uchwały w przedmiocie sprawozdania rewizyjnego, przeprowadzonego przez „Związek stow. zarob. i gospod. we Lwowie.
7. Wybór 5 członków i 1 zastępcy Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
8. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Tow. zaliczk. i kredytow. w Skałacie, stow. zarejestr. z ogran. poręką.

Skałat, 22. czerwca 1922.

N. Lewitter, sekretarz. M. Baziuk, zast. prezesa.

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO"

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na lipiec br.

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	660 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	760 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	760 m.
Zagranicą miesięcznie	1000 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

Posady i prace.

Wytwórnia zabawek Ligi Pomocy przemysłowej Spółka z ogr. odp. we Lwowie ul. Pańska 11. II. p. poszukuje pracownic początkujących, do wyrobu zabawek miękkich. Wymagana tylko znajomość szycia na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 10 do 12 w południe 1883

Kupno i sprzedaż.

Majątki wielkie, małe, domy, wille, fabryki, sklepy z wygodnemi mieszkaniami z rąk niemieckich na Pomorzu — Poznańskiem wielki wybór posiada największe na Pomorzu Biuro Reklama Pomorska, Toruń Stary Rynek 12. 1887

Czas odnowić przedpłatę!

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strok...